

POSTANOWIENIE Z DNIA 9 GRUDNIA 2004 R.

SDI 59/04

Przewodniczący: sędzia SN Józef Dolhy (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Lidia Misiurkiewicz, Dorota Rysińska.

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego oraz protokolanta w sprawie prokuratora obwinionego z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2004 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego, od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 13 marca 2003 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 11 września 2002 r., sygn. akt (...)

o d d a l i ł k a s a c j ę, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 11 września 2002 r. uznał prokuratora Prokuratury Rejonowej za winnego tego, że w dniu 13 kwietnia 2001 r. w A. jako prokurator Prokuratury Rejonowej uchybił godności urzędu prokuratora przez to, że będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu podjął działania zmierzające do bezpodstawnego wejścia wraz z Piotrem G. na teren Zakładu Karnego w A. celem uzyskania nieuzasadnionego względami procesowymi widzenia z Wojciechem B., odbywającym karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 7 lipca 1999 r. (sygn. akt II K

943/96/S) za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i 263 § 2 k.k. oraz będącego podejrzanym o popełnienie przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową (sygn. akt 2 Ds 1094/01), stanowiącego próbę niedozwolonego kontaktu tegoż Piotra G. z Wojciechem B., przez co rażąco naruszył przepis art. 44 ust. 2 o prokuraturze, tj. czynu z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze i za to na mocy art. 67 ust. 1 pkt 2 cyt. ustawy wymierzył obwinionemu karę nagany.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł obrońca obwinionego, podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy art. 202 § 1 k.p.k. polegającej na zaniechaniu przez Sąd dopuszczenia dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów odnośnie stanu zdrowia psychicznego obwinionego oraz jego wpływu na zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 13 marca 2003 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca obwinionego, podnosząc zarzut rażącej obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a mianowicie art. 7 i art. 193 § 1 k.p.k., polegającej na tym, że Sąd ten z naruszeniem zasady określonej w art. 7 k.p.k. ocenił okoliczności odnoszące się do stanu zdrowia psychicznego obwinionego i wbrew dyspozycji art. 193 § 1 k.p.k. nie dopuścił dowodu z opinii lekarzy psychiatrów, co w zależności od poczynionych ustaleń mogło mieć wpływ zarówno na ocenę czynu obwinionego, jak i możliwość jego udziału w postępowaniu. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Rzecznik Dyscyplinarny Prokuratora Generalnego wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając niniejszą kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna.

Podnosząc zarzut rażącej obrazy art. 7 k.p.k. autor kasacji kwestionuje możliwość dokonania przez sąd oceny, czy stwierdzone w sprawie okoliczności uzasadniają powzięcie wątpliwości co do stanu poczytalności obwinionego. Oczywiście jest, że sąd nie jest uprawniony do samodzielnej oceny stanu poczytalności, bowiem stwierdzenie, czy w chwili popełnienia zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego jego sprawca miał zniesioną lub ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swym postępowaniem, czy też funkcje te miał zachowane, należy do biegłych lekarzy psychiatrów.

Jednocześnie oczywiście jest, że sąd jest uprawniony do samodzielnej oceny okoliczności, które miałyby w ogóle uzasadniać powstanie wątpliwości co do poczytalności obwinionego, które powodowałyby konieczność ich zweryfikowania przy pomocy biegłych dysponujących wiedzą specjalistyczną. Oczywiście jest bowiem, że bez rozważenia tych okoliczności, odnoszących się do czynu sprawcy i jego osoby, nie byłoby możliwe wnioskowanie, czy w sprawie istnieją takie wątpliwości co do poczytalności obwinionego, które wywołują konsekwencje określone w art. 202 § 1 k.p.k.

Tego rodzaju ocen, mieszczących się w ramach kompetencji sądu, dokonał Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny, należycie motywując swoje stanowisko.

Rodzaj schorzenia, w związku z którym obwiniony był hospitalizowany w okresie od dnia 15 maja do dnia 6 czerwca 2001 r., sam przez się nie może przesądzać o wzbudzeniu uzasadnionych wątpliwości, co do stanu poczytalności obwinionego. W świetle utrwalonej linii orzeczniczej o ocenie takiej decyduje całokształt danych odnoszących się do charakteru czynu sprawcy, sposobu jego działania, jego linii życiowej, czy też szczególnych okoliczności i zdarzeń istotnych z punktu widzenia stanu zdrowia psychicznego sprawcy.

W realiach niniejszej sprawy trafność stanowiska Sądu odwoławczego nie budzi zastrzeżeń, zaś zarzuty kasacji nie są zasadne.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację.